Szaniawskiego ks. Stefana S. J. Księga żywota przy niezmazanym poczęciu — Maryja —

KSIĘGA ZYWOTA

PRZY NIEZMAZANYM POCZĘCIV
bez pierworodney Censury
NA SWIAT WYDANA,
y sámá od powszechnie pierwszego Dekretu śmierći Wolna,
y ná Ostátni Dźień Sądny
Przy Dokonániu tegoż Swiátá,
Wszystkich w Nię dźiś wpisánych
od teyże śmierći zbáwiennie uwalniáiąca

MARYA

z Kazániem ná Niepokaláne JEY Poczęćie
w Niedźielę Wtorą Adwentową,
Przy Pierwszym przez KLEMENSA XI.
Dla Oboi Płći tegoż Bráctwá otworzęniu
w KOSCIELE LWOWSKIM SOC: IESV
od X. *STEFANA SCZANIECKIEGO Teyże Societatis*

Do DRUKU PODANA.

z Dozwoleniem Zwierzchnośći Duchowney,
Roku od Poczęćia Zbáwienia Ludzkiego 1716.

W Krákowie, w Drukárni Fránćiszká Cezárego J. K. M. y J. O J. M. X. Biskupá Krákowskiego Xiążęćiá Siewierskiego Ordynaryinego Typografá,

72



JASNIE WIELMOZNEMU
JEGO MOSCI PANU,
P. JERZEMU
Ná SOKOŁOWIE
DZIEDOSZYCKIEMU
KONIUSZEMU KORONNEMU,
STAROSCIE ZYDACZOWSKIEMV, &c.
Pánu y Dobrodzieiowi.



Oniewaß tá nagle podrożna Káznodźieyſka mowá moiá, u ſamegoß W. M. Páná y Dobrodźieiá; Pierwßego ná ten czás, (co do godnośći y czáſu) ſłucháczá mego, tey z prędká doßłá ſiymy, nie ták z włáſnego waloru, iáko z Twego ßácunku; żeś ią vivæ vocis oraculo, *po ták wypolerowánym Vchu; y Swiátá Polſkiego oká, y publicznego świátłá godną bydź deklárowáł, onym rozſadkiem Twoim, ktory nie tylko Páryż wßyſtkiey Fráncyi, ále y Rzym cáłego Swiátá Głowá, ſwoim approbowáłá wyrokiem, y głośnym záwſze applauzem! Więc niechay od Twegoß* Iáśnie Wielmożnego, *ná pierwßym czole* IMIENIA, *nayprzedniey ßy* in luce publica *zábiera* ſplendor. *Iákoż przynośi*

 Aty-

Attyckim nocom, albo przyćiemnym lukubráciom, południowa iá-ſność y pogodę, Senatorſkie zdawná w tylu Káſztellánách y Woiewodách DZIEDOSZICKICH IMIE! *Ktorzy, to ſą cáłemu Polſkiemu Swiátu, co dniowi słońce, co koſztowne kleynoty ſygnetowi, co dyámenty koronie, co nayiáśnieyſze Plánety Niebu. Tyle tá Prześwietna y rowniez przeświętá iáko iſtne Niebo Proſapia,* Cælum imitata Domus, *ráchuie luminarzow, ile w niey* iáśnie Wielmożnych *PVRPVRATOW. Aże nie wſpomnię o Herbownym* XIĘZYCV, *álbo wſzyſtkich Eminencyi Xiażęćiu;* iáśnieia *ná tym Genealogij Wáſzey Horyzonćie, powinni ze krwie Máćierzyńſkiey, Wáleczni w* IABŁONOWSKICH *Márſowie, Achilleſom y Mácedonom ſámym hetmánić godni, po ktorych Wam ſą bliſkie, z Xiażęty* OSTROGSKIEMI, z KAZANOWSKIEMI, z OSTROROGAMI, &c. *A náwet z Najáśnieyſzymi Kroleſtw Słońcámi, w Niezwyćiężonym* IANIE III. *Monárſze Polſkim; á tym ſámym w Báwárſkich Xiażętách, y nád to w Auſtryáckich Auguſtách, Rzymſkich Ceſárzách, konjunktury. Nie ráchuię innych Domowego Niebá świátel, y ſplendorow; częśćia przeto, że ſnádniey gwiazdy, niżeli Wáſze przeliczyć Słońcá; częśćia, że w Tobie iednym, mam wſzyſtkich luminarzow zbior y zámknięnie. Przemieniaſz kráſomowſkiey náuki powinność, iż o Tobie tráktuiac káżdy Orátor, y świetne uważáiac cnoty, zda ſie báwić Aſtrologia: Ktory ze wſzelákich Twoich procederow, iáko z dorocznych Nayiáśnieyſzego Plánety biegow, ſzczęśliwe Oyczyznie dowodnie demonſtruieſz prognoſtyki. Swiećiłeś w tey ſámey Prześwietney Kongregácyi* per faſces numerando dies, *iákó po naywyżſzych* MARIANI Cæli *dażac graduſách, wſzelákich cnot przykłádem, pokornego nabożeńſtwá, przed Nayjáśnieyſza Niebá Krolowa, uſtáwicznym przyświecáiac ſplendorem; ták że ſię nie inny zdał pod ley Niepokalánemi Nogámi iáśnieć luminarz, tylko Twoy Herbowny* Xiężyc. *Zwiedźiłeś potym rozliczne kráie, Słońca obyczáiem,* cum ſole labores exhauſti! *nie przeto, ábyś zkad iákiego zábierał oświecenia, ále raczey ábyś wſzędźie iáſne cnot y Erudycyi rzucał promienie. Pierwſzyś rzetelnym ná ſobie ukazał dowodem, że nie dla właſnego poleru, lecz bárdźiey dla poſtronnych inſtytucyi, doyźrála w Polſkim umyśle peregrynuie erudycya y náuká. Przebyłeś Nácye, gdźie to właſny tylko w ſzácunku Geniuſz, ſwoiá iedynie w ſtymie y podźiwieniu modá, obyczay y polityká; á cokolwiek Polſkim názwieſz Imieniem, to za porzucona nikczemność, nieokrzeſána proſtotę, popędliwie ſadźi, niebáczna lekkomyślność, y mniey świádoma opinia, czyli wyniosłá*

Lucanus. Statius I. 6. Pheb.

niosła dumá? Zkądże tá onego Narodu posţpozycia? zkąd ták wolne czći Polskiey ubliżenie? Przypisało nas Sármáckie názwisko, do pogránicżney Narodow dźikośći, y sámo z grubijáństwem sąśiedztwo, w pospolita nas przyoblekło pogárdę: iákby śię iásny promień miał o ziemskie ßpećić mákuły, álbo wypogodzony Xiężyc, przy pobliskich mogł gásnąć gwiazdách, y nocnych ćiemnośćiách! Zdiałeś tę z Oyczyzny obelgę, zewlokłeś tę z Polakow hánbę y ohydę, swoią w cudzych Páństwách gośćina, kiedyś do Alemánij: iák drugi Drusus *álbo* Germanicus; *do Fráncij, iáko* Hercules Gallicus; *do Włoch, iáko* Numa, *álbo* Pompeius, *záwitał. Zá iáśniał naprzod w Páryżu, Twoich tálentow, náuki, przymiotow, dowćipu, y cnoty ßplendor. Pomni do tad Sorboná, Vniwersálna Twoię z Filozofij dyßputácya, iákoś gruntownie y obrotnie przedśięwźiętey dowodźił prawdy! iákeś snádnie, zádáne rozwiązywał trudnośći; iákeś subtelnie przećiwne solwował záwiłośći, iákeś lotnie (z oyczystey* Strzáły *emuluiąc ßybkośćią) przeyrzráne uprzedzał ostrze, zbiiał zarzuty, obiáśniał madre zákręty! Poddawałeś ustáiącym, sámże ná śiebie oręzá, ábyś chwalebniey z swoiey, to iest z niezwyćiężoney innym, tryumfował śiły. Mowił po częśći prezyduiacy Doktor, lecz tylo Twoie pochwały; milczał, gdźie mu rownych dowćipnym responsom nie ßtawáło pánegyrikow. Miiam powßzechne Auditorá plauzy, y głośne acclamacye: iákieś o sobie uczynił podźiwienie; iákeś śię tám w wysoka podniosł æstimácya! Liczy do tych czás Sorboná; Dálekich admiracyi Przytomnych gratuláćye; iáko Cię pochwałámi wynośiłá, naywyżßych Prálatow Eminencya! Pomni, iákoś z káthedry, práwie ná ręku applauduiacych zniesiony Kárdynałow! Mogłyż bydź wspániálsze ná madry tryumf obeliszki, iáko te Kośćiołá Bożego kolumny.* Purpureis effulta columnis atria victori? *Prowádźiłá Cię dáleko z Akádemij, świetna dwoch Kárdynałow, licznych Infułatow, niezliczonych Káwálerow áßistencya, y ledwo śię oderwáć mogłá, od Chwalebnego Twoich, nie ták odpowiedźi, iáko wyrokow wspominánia. Coż rzekę, o doskonáley Rycerskich náuk poiętnośći? o układney do obcego Geniuszá przyiemnośći? umyśle wspániáłym? przykłádney Cnoćie? Co o powßzechney experyencyi? káżdy śię w Ciebie Narod, iáko w Rodowitego wpierał Pátryotę, zazdrośćiwie sobie ták wielką ozdobę przywłaszczáiąc, y práwie niedowierzáiąc, żeby śię ná Horyzonćie Polskim, pod* DZIEDOSZYCKICH *Xiężycem ták wysokie* subjecta, sub Iove libero *rodźić, dopieroż* sub Aquilone frigido *dostawáć miáły! Oby Cię były y inne uznáły kráie, w ktorych Polskie Imię ußczypliwa grubijáństwá* Claudianus in Ruf.

B *stwá*

ſtwá ſłynie nieſławą! Záiſte obaczywſzy w Tobie iednym, Łáćińſkiego Ciceroná, Greckiego Demoſtheneſá, Rzymſkiego Kátoná, Fráncuſkiego Herkuleſá; przyznáłyby, że Polſká, wſzyſtkich cnot, náuk, y męſtwá właściwa Oyczyzná, y powſzechna Mátká: Przyznáłyby, że nayzuchwáley ná znákomita bite ſławę, wśćiekła invidia, Rabidus virtutis æmulus livor, *Szczęśliwyś Polſki świećie: iżeś DZIEDOSZYCKIEGO wielom powierzył Nacyom: ſzczęśliwſzy, gdybyś Go był więcey pozwolił kráiom! Nayſzczęśliwſzy, gdyby wſzyſtkim! Aczći roziáśniáłá w Tobie IASNIE WIELMOZNY PANIE, po wſzyſtkich Páńſtwách Imienia Polſkiego ſławá, kiedyś w Rzymie iáko ná publicznym świáta cáłego Theatrum, od Naiáśnieyſzego Máieſtatu Polſkiego, do Naywyżſzey Stolicy, ſtánał Ablegatem. Przywróćiłeś Rzymowi Senekę Filozofá, mądra; Tácytá Státyſtę, polityczna; Liwiuſzá Hiſtoryká, rzetelna; Tulliuſzá Oratorá, obfita; Quinktiliana głęboka; Hortenſiuſzá wdźięczna wymowa;* Dum loqueris vernas, fundis ab ore Roſas. *Záwoiowałeś w niezwyćiężonym Rzymie, ſłucháiacych Vſzy, Pátrzacych oczy, wielu applauzy, niektorych zazdrośći, podźiwienie wſzytkich! á nádewſzytko Naywyżſzey świátá cáłego Głowy, INNOCENCYVSZA ná ten czás XII. ſerce y áffekty! Nie mogł ſię náſyćić OCIEC Swięty, uſtáwiczna potym Oſoby Twoiey obecnośćia, wymowy ſłodycza, przezorna w Státyſtkich dyſkurſách biegłośćia.* Quæ nunc Profundo volvitur alveo, ſententiarum nunc gracili fluit torrente linguæ, nunc apertis ingenij ſpatiatur arvis. *Explikowałeś ſtan Oyczyzny; Głośiłeś Nayiáśnieyſzego Monárchy AVGVSTA Wtorego Elekcya, Korondcya, y winna Stolicy Apoſtolſkiey ſubmiſſia; przy ktorey, ták známienićie przed Naywyżſzą Kośćiołá* CHRYSTVSOWEGO GŁOWA, Elogia Regis, Eloquio crevere Tuo! *że po ſzczęśliwym Auguſtá Pierwſzego Rzymowi Pánowániu, álbo zá rownie ſzczęśliwe, álbo zá nierownie ſzczęśliwſze, przez Ciebie donieśione ſobie,* AVGVSTA Wtorego, *Tenże Rzym miał Poſłuſzeńſtwo. á ták, Tobie naprzod powinien Tenże Najáśnieyſzy MONARCHA, ták ſtáteczne do tych czas Siedmiogornego Rzymu ku ſobie inklinácye. Nie z mnieyſza tálentá Twoie aſtymácya, y ſobie poważał Nayprzewielebnieyſzy Náſz Generał; ktoryć przy częſtych wizytách, zá tę ktora ná cáła Soci*etatem *wſzędźie wylewaſz dobroczynność, należyćie wdźięczna* perſonaliter *oddawſzy obligácya, y cáłemu nádto Zakonowi náſzemu, nieśmiertelna IMIENIA Twego w Kápłáńſkim* memento ad Aras Superûm *nákazał pámięć; y w komputowa Towárzyſtwá*

Gyges. Ovid. 5. Faſt. Sarbiev. l. 1. Od. 22.

ſtwá IEZVSOWEGO *y woiuiacego Kośćiołá Iego, Apoſtolſkich po cáłym świećie zaſlug, wpiſał* Pártycypácya. *W tákiś wſzędźie y záwſze u poſtronnych Narodow, był reputácyi; w niemnieyßey (co czáſem y w Wielkich Prorokách rzadka) y w włáſney Oyczyznie. Ledwo ſię gdźie ná publicznych ukażeſz obrádách, kongreſſach, Seymách, Seymikách; ſtoſuia ſię do woli Twoiey, á tym ſamym do poſpolitego Dobrá, Wßytkich votá, hołduia Twoim intencyom wſzelákie chęći y głoſy. Zdaſz ſię mieć wſwoiey władzy, idko* Hercules Gallicus, *wßytkich umyſły, y w ręku ſercá. Słucháia Twego zdánia iák nieodmiennych wyrokow, Woiewodztwá, Seymy, y inne publiczne Akty: Znáia w Tobie wßyſcy, pobożnego ſtáropolſkiey Religij Protektorá Numę Pompiliuſza; kocháia Wolnośći Obrońcę Pompeiuſzá: widza niewzruſzonego reſpektámi, gdźie inni* ad prædam ſtrepitumq; lucri, ſuffragia vertunt, *Kátoná; ſłucháia nieuſtráſzenie wymownego* pro Publica Pace, Cedant Arma Togæ, *Cicerona; ſzácuia niezwyćiężonego* Argenteis Haſtis *y złotym orężem Kurciuſzá; Poważáia nieprzełománego* pro Aris & Ærarijs *Metelluſá! Doyrzáłá dawno w Tobie, tych rownielicznych, iáko koſztownych tálentow*, Animiq; dotes, *Owá y naycelnieyßych, w ſzácunku Ludźi godnych, celuiaca* Iubilerow *Pándorá Polſka, Wielkiego Zamośćia HEROINA*, Iáśnie Wielmożna *PODSKARBINA Koronna; y ſámá naypierwßy Skarb Koronny: kiedyć koſztowna Perłę, iedyna* CORĘ *ſwoię, oſtátnia wola (to ieſt ná ten czás, kiedy ſię ná cáła iuż wieczność ogladáiac, y w Niebo z bliſká wpátruiac, naylepiey, bo bez reſpektu, o rzeczách, y Ludźiách ziemſkich ſadźiemy) w dożywotnia oddáłá ſtymę, y áffekt: ſámá ſię z świátem y z życiem rożſtáiac* jungere concordes manſura in fædera dextras *kazáłá; A iákoby* Supremam votorum metam, *tym ſámym doſzłá, y oſtatnie naywiękſzey imprezy dokazáłá, tym nayſławnieyßym dźiełem, to ieſt ślubnym WASZYM ſygnetem, życie zápieczętowáłá. Minęłá z tym naydrożßym Kleynotem, uśilnie poważne wielu innych konkurrencye; Rownego, nie fortuna tylko y urodzeniem, ále naybárdźiey cnota, rozumem, y pobożnośćia dobieráiac KAWALERA. Iákoż z trudnaby rowney* per omnia *w Swiećie dobieráć PARY; Bo ieżeli gdźie, Owá Małżeńſka* maxima, *ſwego wymiáru doſzłá,* ſi vis nubere, nube pari, *tedy naybárdźiey álbo w tey* IASNIE WIELMOZNEY PARZE, *álbo nigdźie! Wprowádźiłeś w* IASNIE WIELMOZNY Dom DZIEDOSZYCKICH, *iáko* in Domum LVNÆ *Herbownym iáśnieiacy* Xiężycem,

 pra-

prawdźiwſza Tę DYANĘ, *á z Nią drugiego ná źiemi Niebá, wſzytkie luminarze,* & Magnorum conjunctiones Siderum; *bo z ZAMOYSKIMI (krom innych nieprzeliczonych Luminarzow* numera ſtellas ſi potes) *weſzły w Dom DZIEDOSZYCKICH* Primæ magnitudinis Sidera! Regnorum Soles, *w NAYIASNIEYSZYCH KROLACH Polſkich,* STEFANACH BATORYCH, MICHAŁACH Pierwſzych, *á z nim* ſociali fœdere juncti Auſtriaci, *Zachodniego Swiáta CESARZE. Acz ſam przez ſię, IASNIE OSWIECONYCH* XIĄZĄT WISNIOWIECKICH, *Herbowny tákże* Xiężyc, *nie tylko w Polſzcze nayprzednieyſzych FAMILII,* velut inter ignes Luna minores, *ále też po cáłym świećie, od Wſchodu Słońcá CESARZOW niegdy Cárogrodzkich, áż do Zachodu, po dźiś dźień Rzymſkich; álbo włáſnemi Rogámi, álbo* ZAMOYSKICH *śięga* KOPIIAMI, Vna manu Orientem, altera Occidentem *trzymáiąc. Ale ná coż to liczyć?* co vix noſtra puto! *Tyś ſam y ledeń, tu Peregrynácyámi, tu Legácyámi, wſzędźie włáſnymi zaſługámi,* Impleſti meritis, Solis utramq; Domum; *y ieſzcze uſtáwicznie, lub z Zywemi w dyſkurſách, lub z Vmárłymi w Księgách, á záwſze tylko z Mądrymi, to ieſt z podobnymi ſobie żyiąc, y konwerſuiąc; táko zá żywotá* ſpirans & viva Bibliotheca, *ták y* poſt ſera fata, *nieśmiertelna IMIENIA Twego pámięćia,* Implebis Faſtos, totoq; legeris in Orbe! *Przyimieſz tedy, do tey ktorąś w puł Heſperyiſkiego Ogrodu Twego (iáko w puł ſerca, innych* Tuſculanaś *nie znáiąc* delicias) *wyſtáwił z rożnych ięzykow Biblioteki; z ktorey wyſzedſzy, zdaſz ſię iáko Polſki* Hortenſius *álbo* Florus, *nic, tylko ſamymi álbo z* Pæſtanu *Włoſkimi Rożámi, álbo Fráncuſkiemi mowić Liliámi. Przyimieſz mowię, y to ſzczupłe Kazánia mego* Folium, *ná ktorym ſię y ſam piſzę*

Ovidius.

Jáśnie W. W. M. Paná y Dobrodźieiá

nayniżſzym w CHRYSTVSIE Pánu ſługa

y Bogomodlca.

S. S. S. J.



Liber. Matt: 1. *Joannes.* Matt: 2.

Słowá, pierwsze z odświetney, drugie z Niedźielney, oboie z dźiśieyszey, wyięte Ewángelij.



ZEbym przy pierwszym záraz Kazánia mego poczęćiu, wszytkim ná oko pokazał, że właśnie iákby się tu urodźiło, bá y poczęło: ták, ie do wszytkich dźiśieyszo tuteyszych czásu, mieyscá, y Person okoliczności stosuię. N. w Chr. K. Naprzod ze dwoch Ewángelij *thema* zábieram: Bo się dźiś dwie schodzą Vroczystośći: Pierwsza *ad Populum*, Pámiątká Niepokalánego Poczęćia Przeczystey Pánny. Druga *ad Clerũ & Officiũ*, wtorey Niedźieli Adwentowey, álbo wtorego ná świát przyśćia, teyże Mátki nienáruszoney Syná, w dźień ostáteczny BOGA Sędźiego. Potym, po iednemu tylko słowku, z oboiey biorę Ewángelij. Bo przy Adwenćie, ná tymże ostátnim sądźie Páńskim, naywiększy ráchunek z wielomowstwá, y z naymnieyszego słowká, oddawáć będźie trzebá: *De omni verbo otioso reddetis rationem.* Więc dość ná iednym y drugim słowie; bobym ná ten czás, trzech zliczyć od stráchu nie potráfił! Trzećia przyczyná: że *in multiloquio non deerit peccatum;* A przy dźiśieyszym Niepokalánym Poczęćiu, o grzechu náwet y niemowlęcym, uchoway BOZE! áni mowić o tym! *nec nominetur!* Nie pospolita, y nayśekretniey misternym Rąk Boskich kunsztem, wszystkim zámknięta tá S. kłotká; *uni patet VERBO.* Więc tu álbo nic cále nie mowić, álbo wszystkiego, iednym, y to

Matth. 12.

Proverb. 10.

Wćielonym, á zá tym od wſzego złego wolnym, zbyć głoſem y słowem. Bo Księgá Rodzáiu Iezuſowego, y w pierwßym náwet Poczęćiu, y w Pierwſzym słowku, wolnośćią głośna *Liber* Księgá; *Liber* wolny. Rzecze kto: Ale to dźiś Swięto, dopiero Poczęćia Márki Iego, nie IEZVSA ſámego. Początek záś, bá y cáła dźiśieyſza Ewángelia o Poczęćiu y Rodzáiu Iezuſowym: *Liber generationis IESV*, w ktorey y iednego o Niepokalánym Mátki Iego Poczęćiu, nie czytamy słowká. Otoli, że w tym Kośćiele, nie tylko z Ambony Káznodźieyſkiey, ále też y z Theologiczney, przy mądrych ſzkołách Káthedry, każę ſnádna odpowiedź ná to. Wiedzą y wąm powiedzą Filozofowie, że nayśćiśliey wzáiemną, álbo *mutuam* bo *prædicamentalem Maternitatis & Filiationis*, Syn z Mátką, do śiebie máią *in generatione* relácyą, *Filij matrisant*; y owſzem ledwie nie *identicam unitatem*: á z właſzczá Syn ten, ieden táki ná świećie, ſámey
Lucæ 1. iedynie Mátki, *Filius unicus & unicæ Matris ſuæ*, bo Oycá *in ſuo genere* nie znáiący: *Quoniam virum non cognoſco*, y dla tego, z teyże *identicè* Księgi, genealogią ſwoię; z iedneyże Metryki *Literas ortûs*; iákoby ſpolnie niepokalána, nie tylko urodzenia, ále y Poczęćia ſwego (że ták rzekę) Poczćiwość wywodzą, IEZVS y MARYA. Bo iáko Słowo Przedwiecżne, ták Mátká Iego doczeſna, z iednychże Vſt Naywyż-
Eccleſ. 24 ſzego wyſzłá: *Ego ex Ore Altiſſimi prodij*. I dla tego ſnádź, Kośćioł Swięty, iednegoż czáſu, podczás Adwentu, Wćielenie álbo Poczećie Syná MARYI, y Mátki Iego, obchodźi, iákoby to, oboie Te Poczęćia, w iedney parze, co do wolnośći od grzechu pierworodnego, chodźiły. *Liber*! Z tą tylko (ácz dość dáleką co do ſpoſobu) rożnicą; że nie Syn z Máćierzyńskiey, iáko u ludźi zwyczáynie bywa; Genealogij; (bo o tey nigdźie w Piſmie, co ſámo nie bez táiemnicy bydź muśi, nie czytam) ále Mátká, z Księgi ſię Synowskiego Rodzáiu y wolne Poczęćię ſwoie wywodźi: *Liber generationis IESV CHRISTI*: Bo nie Syn dla Mátki, ále Mátká dla Syná, y zasług Iego przeyzrzánych, w pierwſzym Tey Księgi Poczęćiu, á zgołá iednym słowē, w Słowie w ſobie Wćielonym, wolna. *Liber*, *Ex quo liber*. I dla tegom do iedneyże Themy, drugięgo tego słowká *Ioannes*, co łáskę znáczy, z Niedźielney dobrał Ewángelij; bo Syn z powinnośći y nátury ſwoiey oraz y Boskiey; Mátká záś Iego, z ſzczegulney tylko łáski y wysługi Synowskiey, od grzechu pierworodnego wolna; *Liber*, *Ioannes*. A nie tylko ſámá tá Księgá Rodzáiu y Poczęćia Mátki IEZVSA,
od

od zmázy y limy Oryginálney, dopieroż od personálnego náwet y *calami* erroru wolna, *Hic Liber Censore liber*; á zátym y od owego piekielney Bestyi chárákteru, práwie *indelebili fomite*, ná pierwszym zepsowáney Nátury czele y poczatku wypiętnowánego, Dáleka; ále też y wszystkich, á naprzod IANOW w Tę Księgę dźiś wpisánych, od ostátniego dekretu śmierći, álbo niewoli wieczney, ná strásznym sądźie wolnemi czyni. Ták konkluduię, w Imię Páńskie, w Imię IEZVSA, w Imię MARYI.

Iáko z dwoch częśći złożony, ták też w dwoiákiey, to iest ná duszy, y ná ćiele niewoli, człowiek bydź może. N.K. W pierwszey był Augustyn Swięty, u swoich złych nałogow, á ieszcze gorszych Nałożnic: *ligatus eram non ferro, sed mea ferrea voluntate*. W drugiey był dźiśieyszy IAN Swięty, u Herodá, á bárdźiey u Herodyády: *Ioannes in vinculis*. w oboiey rázem Sámson był u Dálili; I owszem Tenże IAN święty, á z nim my wszyscy, w żywoćie u Mátki swoiey, ná ćiele w wnętrznośćiách Máćierzyńskich, iáko w więźieniu zámknięty; ná duszy, pierworodnego grzechu niewolą, náturze ludzkiey obowiązány. Więc, że Nayświętsza, á zwłaszczá Niepokalánie Poczęta, to iest od powszechney niewoli wolna PANNA, z oboich więzow uwalnia ná tym świećie; rzecz iawna z wielu przykłádow, ktorych tu liczyć nie podobna: y z rożnych Pismá Sw: Figur. Naprzod w Pierwszey Nóègo, Arce álbo Korabiu, w ktorym od powszechnego potopu, nie tylko spráwiedliwego Nóègo Rodzay, ále náwet bydlętá, ludźi grzesznych znáczące, są uwolnione: *Homines & iumenta salvabis*. A że ieszcze y w Arce, w zámknięćiu, iákby w więźieniu, w niewoli zostawáli, dopiero ná Gorách Armenij, iákoby u szczęśliwego Portu, w pokoiu odpoczęli. *Requievit in Montibus Armeniæ*. To słowko *Armenia, ad literam anagramma: En MARIA!* Iákoby żegluiacym po tym szerokim świátá tego morzu; *hoc mare magnum & spatiosum*, Ludźiom, samże BOG, naybeśpiecznieyszy Port u MARYI pokázował. *En MARIA!* oto MARYA! Potym y druga Moyzeszá Skrzyniá; *Salve Arca fœderis*, y sámá z nieskáźitelnego drzewá wyrobiona, y z wierzchu, y wewnątrz szczerozłota wolnośćią obwiedźiona, y uchodzącym z niewoli Egyptskiey Izráelitom, drogę do Oyczyzny, do Ziemi Swiętey *in libertatem Filiorum DEI* przez czerwone Krwi SYNA swego, y Chrztu świętego Morze, otworzyłá. Wszyscy się rodźi-

Liber Confess.

Psal. 35.

Genes. 8.

rodźimy ſynámi śmierći, iákiemu tákiemu mowić może, co
3. Gen. 2. nie gdy Sálomon Abiátharowi: *vivit Dominus quia filius mortis es.* Iák tylko pierwſzy Rodźic náß Adam zgrzeſzył; ták dwie śmierći w iednymże iábłku połknął, y z niemi ſię ziednoczył, y nieiáko ożenił; y dla tego *reduplica tè* rzeczono: *morte morteris.*
Geneſ. 2. to ieſt ná Duſzy y ná Ciele: Y ták ſię z tego nießczęśliwego małżeńſtwá wßyſcy ſynámi śmierći rodźiemy! Iák záś dorośniem, dopiero grzech iuż włáſny y perſonálny poymuiemy; y ták, z ták ßpetna nierzadnicą, przećiwnym nieiáko ſpoſobem, znowu śmierć ſobie sámi rodźiemy: *peccatum cùm conſummatum fuerit, generat mortem.*
Iac. 1. Otoli od oboiey tey, ná Duſzy y Ciele śmierći; z tey ſię ná tym tu świećie skrzyni łáskáwie ießcze ſpokoynemu Sálomonowi; *Salomon pacificus* wypłáćić możemy, *ſed quia portaſti Arcam Domini, non morteris.*
3. Reg. 2. Alec ſię to ná tymże dźiśieyſym lanie S. iuż ná iáwie ſpełniło, co dawno w Piſmie Swiętym pod Figurámi rożnemi było: kiedy Go z oboich, y wnętrzności Mácierzyńskich, y grzechu pierworodnego więzow, *Ioannes in vinculis*, Náwiedzeniem ſwym, Táz Mátká Nayświętſza, ießcze
Lucæ 1. przed wyßciem ná świát, uwolniłá: *Exultavit Infans in utero.*

Ale żeby Táż Niepokalánie Poczęta PANNA, z tegoż ſzczegulnie Przywileiu, ná drugim świećie, á zwłaßczá ná oſtátnim *ultimæ Inſtantiæ* Sądźie Bożym, ſwoią nam dopomoc mogłá interpozycyą; to ſię zda rzecz niepodobna. Bo ktożby tám miał bydź wolny? dopieroż drugich uwalniáiący? gdźie y Dylekći, Kochánkowie, Gratiánowie, Ianowie y W. Márſzałkowie, y Precedenći *ipſe præcedet*, iáko złoczyńcy przed ſądem w więzách ſtáć będą, *Ioannes in vinculis.* Gdźie náwet y Nayiáśnieyśi Krolowie, iák nayubożßy niewolnicy, drżeć
Hieronym. y bokámi świećić będą: *Illic Reges & Principes nudo latere palpitabunt!* y owſzem im tu kto był wolnieyſzy, dopieroż ſwawolnieyſzy, tym większym tám niewolnikiem. Dość że
Pſal. 149. poſpolſtwo połáią: *Increpationes in populis*, á ná Krolow y Szláchetnych złotą wolnośćią Pánow, pętá y więzy, łáncuchy
Pſal. eodē. y żelázne káydány: *ad alligandos Reges eorum in compedibus, & Nobiles in manicis ferreis.* I drugie Piſmo grozi: *Potentes*, do-
Sap. 6. pieroż *Potentiſſimi, potenter tormenta patientur.* A ießcze sámiż Swięći Boży, tu Pátronowie, tám będą Inſtygatorámi,
Pſal. 149. y Exekutorámi ſądu Bożego nád námi: *ut faciát in Eis judicium conſcriptum*, y ieſzcze to ſobie zá chwałę rowną Niebieskiey
Pſal. eodē poczytáią: *Gloria hæc eſt omnibus Sanctis Ejus.* Prawdá że

y wná-

y wnáſzych tu źiemskich Sądách obwinionego, Księgá nayprędzey wolnym czyni. Zádádzą komu *illegitimitatem ortûs*: áż on ſię z Księgi y Metriki wywodźi. Zádádzą nieſzláchectwo: áż on do Grodu, áż on z ksiąg oprawy Bábiſte wyimuie. Zgołá chce ſię kto z iákiegoſzkolwiek zárzutu przy ſądźie wywieść, áż on Proteſtácye, Mánifeſtácye, Kwietácye, y inne podobne Extrákty, z ksiąg produkuie. I ták kto mądry, kto w prawie y Księgách biegły, *Liber*; wſzyſtko mu uchodźi, wſzyſtko mu wolno: Aż on nie tylko Szláchćic, ále iák *Liber Baro*; Bá choćby też czáſem pobłądźił, potráfi on w to, wywiedźie on ſię; wynidźie ze wſzyſtkiego; álbo przynamniey ná mądrą Pánnę czy Pánią? Aryádnę tráfi, ktora pokaże że nic to; czyli nić to, ktora go y z naywiękſzych wywiedźie lábyrinthow. Ale ná coż to dáleko ná Ratuſz chodźić? u was tu ſámych w ſzkołách. Poki Pan Student, iáko głupiuchne dźiećię; áż on z dáleká od ſwawoli *declinat à malo*, áż on ſię, cnotę, niewinność, z mądrośćią łączyć y koniugowáć uczy, bo ſię ieſzcze *Examen* y *Iudicium* Mágiſtrá boi. Niechże od deski do deski Alwar, dopieroż Soáryuſz przebieży; á dopieroż Kurs Filozofij odpráwi, zgołá nie w iedney księdze biegły *Liber*, áż iemu wſzyſtko wolno, áż *leges Studioſorũ*, álbo *Cõgregationis* u niego zá nić, co ie ták wolno iák ſnádno zerwáć, bá cále zá nic! Mądrze Filozof powiáda, że ſam tylko głupi, y z przyrodzenia ſámego ieſt niewolnikiem mądrego: *Stultus naturaliter eſt ſervus Sapientis*. Chodźćie Pánowie młodźi pilno do ſzkoły, żebyśćie w niewolą nie poſzli. Iuliuſz Ceſarz miecz ná księdze w ſymbolum nośił, z napiſem: *Libertas conſtat utroq́*. Ich Mość Rodźicy do ſzáble, á Wy tym czáſem do Księgi; to wolność y żyćie będźie w cále; zgołá *Liber ex quo liber*. Otoli ná ſtráſznym Sądźie Bożym, nikogo księgá y Mądrość nie uwolni: owſzem nas księgi naybárdźiey potępiáć będą: *Liber ſcriptus proferetur, in quo totum continetur, unde mundus iudicetur*! Ták właśnie Sąd Boży Ian Swięty opiſuie: *Iudicium ſedit & libri aperti ſunt*. A naprzod Apoc 12.
Księgá Rodzáiu ludzkiego, y grzechow od urodzenia, owſzem y od pierwſzego poczęćia, bo to ſámo grzech pierwſzy u káżdego, że człowiekiem być poczał: *Liber generationis*. Więc z tey księgi, iák owo Studentow ná kátálogu czytáć, y ſpráwy, ni owo w Trybunale z Regeſtru przywoływáć będą. *Adamus Protoplaſtes*; *Abraham Patriarcha*, *David Rex*, *Salomon Sapiens*, *Vrias Miles*, *Ioſeph Faber*, *&c*. zgołá *ex omni Tribu* Apoc. 5.

& lingua & populo, & natione. A ieżeli y Swiętych Pátryárchow, y pokutuiących Dáwidow, y niewinnych Ezechiaszow y ſpráwiedliwych Iozefow, y pobożne Ruthy, z tego Regeſtru do ſądu przywołuią! á gdźie ſię owi okrutni wydźiercy y w złym záćięći Achálowie, gdźie bezbożni Mánáſſeſowie; gdźie dumni Iozyaszowie, gdźie nierządne Thámáry? gdźie niewſtydliwe przedtym, á ná ten czas od wſtydu podźieią

1. Petri 4. Betſábei? *Si Iuſtus vix ſalvabitur, impius, & peccator ubi parebunt?* Zgołá: *Omnes nos manifeſtari oportet ante Tribunal*

2. Corin. 5. *CHRISTI,* nikogo w tey księdze Rodzáiu, nie zápomnią; nikogo w tym katálogu nie opuszczą, wszyſcy ſię świadcząc odzywáć *perſonali comparatione* muszą. *Adſum! adſum! adſum!* *Abſentes* y *non ſunt*, áni pytay. Nikomu áreſztem, chorobą, expedycyą, dilácyą *ad munimenta* bráć nie będą, nikomu *effugia* y *beneficia Iuris* nie poydą, káżdemu nákażą: *Procede! reſponde directè, ſolve in inſtanti*, iuż nie *ære*, ále *animâ & corpore*. Tu w Ziemskich ſądách choć iuż y ſentencyą feruią, to ieszcze nim dekret nápiszą, nim przeczytáią, niż go z kśiąg wyimą, dopieroż nim przyidźie do exekucyi, więcey tym czáſem czáſu, niż krwi upłynie; częſto tym czáſem śmierć dobrowolna záydźie. Ale u BOGA Sędźiego, Dekret, miecz y śmierć, oraz z iednychże Vſt wypada: *occidet impium halitu oris ſui.* Tu częſto, choć iusz iusz do kárku miecz przyłożą,

Apoc. 1. to czáſem tylko náſtrászą, á tylcem po szyi dádzą: á tám miecz

Pſal. 96. nieuchronny, bo obośieczny: *De ore eius gladius ex utraq; parte acutus.* Y owszem ieszcze náwet przed ſądem: *Ignis ante ipſū præcedet,* iuż nie potopem, iáko przed tym ále pożárem wszytko poydźie: Bo wodá przynaymniey niektorym w Arce przepuśćiłá, bá y rozumiem rybom nie szkodźiłá, álbo y lekcieyszym rzeczom ktore po wodźie pływaią. Ogień záś nikomu nie przepuśći, y okręty popali, y ryby powárzy, y wodę náwet wysuszy, á ieszcze wszyſtkich, *Amici & inimici diſcrimine ſublato,* w koło álbo w cyrkuł, w ktorym *æqualiter omnia à cen-*

Pſal. eod. *tro diſtant,* to ieſt zárownie w æqwał opali, *inflammabit in circuitu omnes;* nie *in quadrato,* w ktorym przećię kaćik, bá y nie ieden, gdźieby ſię ſchronić, znaydźie: ná Sądźie oſtátecznym nic ſię nie skryie. *Quidquid latet apparebit;* kiedy y nayglębſze ſumnienia skrytośći, iáko księgę iáka *in lucē publicā* wſzyſtkim do przeczytánia wydádzą. Po śmierći Káliguli y Neroná, nie ták Ceſárzow, iáko Tyránnow Rzymskich, ználeźiono kśiąg nie máło z rożnemi tytułámi: *Liber pugio, Liber gladius, Li-*

ber

ber venenum, w ktorych rożnych Senatorow Imioná pospisowáno, iáka ktory z nich miał śmierćią zginąć. Ná strászny Sądźie Bożym, co grzech śmiertelny, to sto y drugie do kárku mieczow: *Districtus ensis, super impia cervice pendet*, to tyśiac do sercá puginałow. *Liber pugio, legisti! audisti! scivisti! potuisti & noluisti!* Prze Bog co się to tám z ludźmi y z námi dźiać będźie? *Quid sum miser tunc dicturus! quem Patronum rogaturus, cùm vix iustus sit securus?* Opátrzyłoć nam Miłośierdźie Boskie, ktore Sędźiemu BOGV o bok z Spráwiedliwośćią záwsze ássistuie, y ná ow Sąd ostátni Pátroná, Anjołá Strożá, iáko owo ná ludzkich sadách, choć wierutnemu y iáwnie przekonánemu złoczyńcy, *additur Patronus*; ktory zá námi ná obronę násze, księgi poniesie *Libros beneficiorum*, álbo *bonorum operum*: *Opera Eorum sequentur illos*; á po studencku mowiąc: *libros diligentiarum*, w ktorych liczy, y spisuie wszystkie kroki wásze ná Processyách, do Kośćiołá, do Kongregácyi, Koronki, Officia, *bona opera, &c.* Przed lat blisko trzydźieśći będąc w Kálisu Professorem, gdy się Miásto około połnocy zágorzáło: między innemi z przestráchu owego y z ogniá uchodzącemi, Dźiećię też iedno Senatorskie nie dawno do szkoł oddáne, ze snu się nagle y książki tylko porwawszy, boso bez czapki przybieży do Kollegium, wołáiąc: *Vix libros diligentiarum accepi.* Panięta moie! zágore ná Dźień Sądny, iákom rzekł wyżey, świát cały! *Ignis ante ipsum praecedet*, nic z soba z owego ogniá nie wynieśiemy, chybá tę księgę pilnośći w Nabożeństwie, y dobrych uczynkow. Ale cosz! o moy BOZE! iákie tám limy, mákuły, errory, y bárbáryzmy, y w sámych náwet niby to pilnośći księgách będą! *Iustitiae nostrae quasi pannus menstruatae*; dla tego y te náwet, Sądowi strásznemu podległe, *Ego iustitias judicabo.* A dopieroż, kiedy iesz cze stánie z drugiey strony, ow nie mniey żwáwy, Aniołá Strożá *Æmulus*, ow Instygator & *Accusator Fratrum*, czárt przeklęty, y *libros negligentiarum*, dopieroż *Excessuum* produkowáć pocznie! á kiedy iesz cze *assiduò, assiduò.* Ieżeli czásem y słowko iedno ták do żywego doymie, że y zábije, owszem y iedną literą: *Litera occidit.* Więcey rzekę: mowiemy owo nic to! y zá cyfrę to nie stoi! á owo y w iedney cyfrze, czásem się oboiá wieczność zła ábo dobra zámknie! A coż w ták wielkim kártelusu, ktoregoby snádź y ná wołowey skorze nie spisał. A w ostátku, choćby nic innego y w niewinniątkách, iáko *in rasa* iesz cze *tabula* nie było, owá sámá, á iesz cze *in fronte*

Horat.

Apoc. 14.

Isaiae 64.

Psal. 74.

D2 *in Ca-*

in capite libri, ná ſamym tey kśięgi rodzáiu, poczęćiu, *macula originalis*, ow mowię *character Beſtiæ* wßyſtkim powßechny, y práwie *indelebilis*, zwłáßczá *quo ad fomitem peccati*. Zgoła *Nemo mundus à ſorde, neque infans unius diei*. Ná co Anioł Stroż, dopieroż inni Swięći niegdy Pátronowie náśi, oczy iuż ſpußczą, cále zámilkną, ſtawßy ſię nie iáko ſámi niemewlętámi. Ow náwet Nayświętßy, bo ießcze w żywoćie Mátki ná naywyżße *de vice Abia* Kápłáńſtwo poświęcony, *Non ſurrexit major Ioanne*, Ow Arcy Prorok *plus quàm Propheta Hic*, Ow y ſámego Báránká Bożego Arcy Páſterz: *Ecce Agnus DEI*, Ow ßczery cále Głos wołáiącego: *Vox clamantis*, y głośno teraz zá ludźmi do BOGA ſupplikuiący IAN: Ow mowię naywymownieyßy Wćielonego SŁOWA Kánclerz; ná ten czás, iák niegdy Oćiec iego Zácháryaß, zániemieie; iákby mu gębę zámknął, álbo w dźiśieyßey Ewángelij uſtá záwiązał: *Ioannes in vinculis*, ná Báránká tylko, y to po ćichu ſámym skinieniem skázowáć będźie. *Ecce Agnus DEI!* Bo ten ſam tylko z śiebie ſámego od wßego grzechu wolny; świát cáły, y Iáná ſámego od grzechu zbáwić, od potępienia wybáwić może. *Qui tollit peccata mundi*. Ale coż? kiedy y ten łáskáwy teráz y ćichy Báránek, w ſtraßliwego ſię ná ten czás y ryczącego Lwá przemieni: *Leo rugiet!* Ktoß y ſpoyrzyć ná niego, dopieroż głoſu y ryku iego będźie śmiał słucháć? *Quis non pavebit?* Ieżeli Adam w Ráiu, głoſu ſię tylko ßukáiącego BOGA, ták lęka: *Vocem tuam audivi, & timui!* Ieżeli zbroyni Zołnierze w Ogroycu, ná iedno słowko Wćielonego SŁOWA *Ego ſum*: trupem ná źiemię ná wznák padáią: *Ceciderunt retrorſum*; Dopieroż w źiemię y głębij dná piekielnego, przeklęći przepadáć będą, kiedy ſię po ſpuſtoßonym świećie, iáko po dźikiey puſtyni, oſtátnie Lwá tego ryknienie rozlegáć pocznie *A voce rugitûs Eius in deſerto!* kiedy z oczu błyskáwice, z uſt obośieczne miecze, od Tronu Trybunálskiego grzmoty, pioruny wypadáć będą: *De Throno procedebant fulgura, voces, & tonitrua!*

Joannes Skarbek Archiepiſ. Leopolieñs approbat Confraternitatē, Sup plicationes indicit.

Ioann: 1.

Ibidem

Amos 3.

Ibidem.

Geneſ. 3.

Ioann. 18.

Ibidem.

Ezech. 19.

Apoc. 4.

Okrutna ná Krzyżu śmierć IEZVSOWA, ćień to był ſtráßnego Sądu świátá tego: *Nunc judicium eſt mundi*, mowi ſamże Zbáwićiel o Męce ſwoiey. Iákoż wſzyſtko ſię to przy śmierći CHRYSTVSOWEY dźiało, co ſię przy dokonániu świátá dźiać będźie. Słońce ſię ćmiło, źiemiá ſię trzęsłá, skáły ſię pádáły, *Petræ ſciſſæ*, groby ſię otwieráły, umárli powſtawáli: *Multa corpora ſurrexerunt*. Przećięß ná ten czás nie uſtrá-

Ioann. 12.

Matt. 27.

Ibidem.

ustráßony drugi IAN młodßy, w Tegoż Báránká ná krzyżu záwießonego, y iuż w poł umárłego, beśpiecznie z pod Krzyżá pátrzy: *Vidi Agnum tanquã occisum*; áß mu samże P. IEZVS, oczy z krzyżá spuśćić, y ná MATKĘ swą ráczey obroćić każe: *Ecce Mater tua!* Odemnie y śmierći moiey, żyćia y zbáwienia wyglądasz? ále się przez Mátkę moię, á dźiś tym sámym y Twoię, odrodźić ná żywot wieczny muśiß: *Omnia nos DEVS habere voluit per MARIAM.* Tu *interpolatim* y miłość IEZVSOWĄ, y godność Ianową uważćie! Kiedy umieráiący SYN BOZY, Dußę swoię Oycu Niebieskiemu, á MATKĘ iáko *dimidium animæ*, IANOWI oddáie pod kommendę; *Pater in manus tuas commendo Spiritum meum! Ecce Mater Tua.*

Ioannes Kampēhausen, Commend. Leopoliensis, Præfectus Congr. procurat Confraternit.

Bernard.

Lucæ 23.

Ioann.: 19.

Rzeczećie, ále to pod krzyżem stałá MATKA boleiąca, y z Synem wspoł umieráiąca; á Tyś o Niepokalánym Poczęćiu y żyć dopiero poczynáiącey PANNIE miał mowić! Otoli owßem iednoß to: bo się tám właśnie, iákom rzekł wyżey: *Per prævisionem meritorum mortisque Filij*, Niepokaláne Poczęćie MATKI wßczęło, y z niey wßyscyśmy z IANEM się odrodźili: *Ecce Mater Tua!* gdźie Syn żywot swoy zákończył! Dla tego (iákom tákże námienił) iáko przy Męce CHRYSTVSOWEY: *Nunc judicium est mundi*, znáki były sądu Bożego: *Erunt signa in Sole*, tak y przy Sądźie Páńskim, znák teyże Męki Páńskiey, to iest Krzyż Swięty się pokaże: *Tunc apparebit signum Filij Hominis*, ná ktory ludźie grzeßni, to iest powtorni krzyżownicy CHRYSTVSOWI: *rursus crucifigentes*, rádźi nie rádźi pátrząć mußą: *videbunt in quem transfixerunt.* Ale tenże IAN Swięty, y tám łáskáwßy Znák obaczy, y drugim go pokaże: *Signum magnum apparuit in Cælo Mulier*, á właśnie znák táki, iáko Niepokalánie poczętą PANNĘ máluią: *Amicta Sole, Luna sub pedibus eius, in capite corona stellarum.* Iákby tá Pánná nie z Adámowey kośći, dopieroß nie z pospolitey ludźiom źiemi uformowána, ále z Niebá sámego rodem byłá, ták zewßąd *à planta pedis usq; ad verticem capitis*, od stopy nogi, áż do wierzchu głowy, Niebieskiemi Luminarzámi otoczona, áby y ćień grzechu żadnego, w Niey mieyscá nie miał, *nec umbra peccati!* V Rzymian znák był Szláchetney wolnośći: Xiężyc ná nogách, o czym Pòètá: *Primaque Patriciá signat vestigia Luná.* Dopieroż to znák árcy nád innych wßystkich wolnośći, Xiężyc pod nogámi, áby się áni ostátnia stopa, zdeptánego náwet smoká, tá Krolowa Niebieska nie dotknęłá: *DignũTe Cæsaris irá, nullus honor faciet.* Więc

Luca 21.

Matt. 24.

Hebr. 6.

Ioann. 19.

Apoc. 12.

Ibidem.

iák się tylko ná Sądźie Bożym Słońce, y Mieśiąc ćmić poczenie: *Sol obscurabitur, Luna non dabit lumen, suum*; iák gwiazdy rogáte y zábłakáne, *sidera erratica*, ogonem smoká piekielnego zágárnione: *Tertiam partem stellarum traxit*, spádáć z nim z Niebá, ná przepáść piekielną poczną: *Stellæ de cælo cadent*; Dopiero Słońce pierśiámi się Nayświętszey Mátki záſtáwiáć y około niey uwijáć pocznie: *Amicta Sole*; dopiero Księżyc w nogi, pod nogi Páni świátá: áby defekty iego, o ktore nie trudno u Księżycá, niepokalána swą niewinnośćią, przed strásznym Sędźią záſtáwiłá, y cáłą sobą nádstáwiłá: *Luna sub pedibus ejus*. Dopieroż gwiazdy drobnieysze hurmem ná Głowę ućiekáć poczną, do Głowy PANNY Niepokalaney, á tym sámym przez Iey obronę, y potępienia wiecznego uydą, y korony Niebieskiey doydą: *In capite Ejus corona stellarum*. A ktoß walecznym Chorążym, kto przywodzcą do tego znáku? *Ioannes est nomen ejus*. IAN pierwszy, ten Znák pokazał: *Signum magnum apparuit*. IAN naprzod pod tę bielusieńką Niepokalána Chorągiew, *etiam imbellem sexum*, białą Płeć záćiągáć począł, list ná to przypowiedni od Naywyżßego Rzadzcy Kośćiołá CHRYSTVSOWEGO otrzymawszy: Kto drogę do drogiey korony Niebieskiey y niezwiędłego wieńcá, á zwłaszczá, drobnieyszym gwiazdom, to iest Płći słábszey pokazał? ktora nayliczniey záwsze Niebu y Nabożeństwu przyświeca: *Devotus Fæmineus sexus*, ieżeli nie IAN? Dwie tu tylko do tych czas Studenckie były Kongregácye Nayświętszey Pánny, *Major & Minor*, iák dwá Luminarze *Luminare majus & Luminare minus*, Słońce y Księżyc. Dźiś iuż y trzećia z drobnieyszych Gwiazd, koronkę álbo wieniec, Teyże Niepokalánie Poczętey PANNIE, Ieden IAN w Rzymie wić począł, á drugi, y owßem nád wszystkich IAN Naypierwszy, *Non surrexit major Ioanne*, przez Arcybiskupią ápprobácyą, *ultimam* Poczęćiu Bráctwá tego *imposuit coronidem*. Zá co mu krom Herbownie dźiedźicznych, przy nayniższym podźiękowániu, tyśiąc Hábdánkow, sto szczerozłotych Koron Niebieskich, *post sera fata* życzemy: *Aurum addamus auro*. A wy Słuchácze, pátrzćie, iáko Niepokalánie Poczęta Pánná, tym naymnieyszym, nayslábszym ostátnim Gwiazdkom, pierwsze záraz *à capite* ná czole, y naywyższe, á zátym Korony Niebieskiey naybliższe mieysce, ná Sądźie Boskim dáie, *in capite corona stellarum*.

Matth. 24
Apoc. 12.
Matth. 24.
Luca 1.
Augustinus
Matth. 11.

Ießcze tenże IAN Swięty, w tymże obiáwieniu swoim,

tenże

tenże ostátni Sad Boży, wyráźnii opisuie. Niebo się znagłá otworzy: *Ostium apertum in Cælo,* Trąbá strásżliwie zábrzmi: *Vox prima tanquam tubæ.* Sędźia ná Trybunał záśiędźie: *Sedebat supra sedem*, wokoło 24. Sadowych, bá y sędźiwych Assessorow: *In circuitu Sedis 24. Seniores.* Swiádkowie y owi widzowie Boscy *Oculati testes*, po bokách stoią: *Animalia stabant plena oculis ante & retro.* Iużći to y spráwy z regestru przywołuią, iuż głosy, grzmoty, pioruny, o uszy biią: *De Throno procedebant voces, fulgura, tonitrua.* Aż naprzod morze iákieś przed stolicą Sadową stáwione: *In conspectu sedis mare.* Prze Bog co się to z ludźmi grzesznemi ná sądźie Boskim dźiać będźie? ieżeli owe nayskrytsze, y głębii dná morskiego *in corde maris*, utáione grzechy, o ktorych owo mowiemy: iákby to w morze wrzućił; ná sámo oko, tudźiesz przed sámego Sędźiego, świátu cáłemu wystáwiáć będą: *In conspectu sedis, mare*; álbo iáko iawnie bez Allegoryi BOG Dawidowi Krolowi groźił: *Tu fecisti in abscondito, Ego autem faciam illud in conspectu solis!* A gdźie się owe publiczne grzechy, owe iáwnogrzesznikow excessá skryią? *Quid quid latet apparebit.* W ostátku, choćby się też (co nie popobna) owe drobnieysze strumyczki, owe podźiemne puniki, ukryć przed okiem Sędźiego mogły, pewnie się wielkie y szeroko w niepráwość rozláne morze: *Mare magnum & spatiosum*, á zwłaszczá naypotężnieyszym ná złe przykładem, *Regis ad exemplum*, pomnieysze rzeki w *sequito* zá soba poćiągáiace; *Omnia flumina currunt ad mare*, pewnie się mowię nie skryie, owszem naprzod y nayblizey groźnego oká Sędźiego, á w nim świátá cáłego będźie, *in conspectu mare.* Potym ieżeli y morze szkláne *mare vitreum*, to iest owe krewkośći, ułomnośći *fragilitas humana*, owe duchy szkláne, *portamus thesaurum in vasis fictilibus!* owe pośliźnienia się z sámey nieostrożnośći, *in materia lubrica!* więcey rzekę: ieżeli owe iák kryształ czyste y przezroczyste morzá, *simile crystallo*, ták wskroś przenikáć, przeglądáć będźie Sędźia; *in conspectu sedis mare simile crystallo!* ieżeli się w nich, álbo choć ná nich tylko mákułá iáka, proszek naymnieyszy, álbo przynaymniey párá grzechowa nie ostáłá.

A coż się z owemi morzámi szeroko z brzegow cnoty, wylewáiacemi? *effusus es sicut aqua*, y przeto, álbo Meotycka wszeteczności káłuża zámulonymi, y ćielskiem czy śćierwem przegniłymi? *mare putridum*; álbo cholerą wśćiekłą, ná bliźnich poburzonymi? *impij quasi mare fervens!* álbo wyniosłą

Apoc. 4. Ibidem. Ibidem. Ibidem. Ibidem Ibidem. 2 Reg. 12. Eccles. 13 2da Cor. 4 Gen. 49. Isaia 57.

nád inne wody, *aquæ multæ Populi multi*, dumą, iáko fálámi
Iob. 30. nádętymi? *hic confringes tumentes fluctus tuos!* álbo w służbie Bożey ták leniwymi, *mare pigrum*, y oźiębłemi, bá prawie cále zlodowáćiáłemi? *mare glaciale!* Dopieroż zowemi morzámi, cudze okręty, towáry y bogáctwá, y sámych náwet ludźi rozbijájącemi, y nie násycona chćiwośćią pożeIob 20. ráiącymi? *Divitias, quas devoravit, evomet:* Co ná to zowemi pśią zazdrośćią áż zczerniáłemi morzámi? *mare nigrum?* álbo iuż niewinnie krwią wylána záfárbowánemi morzámi czerwonymi? *mare rubrum!* A ná ostátek, w powszechnośći mowiąc: co się zowymi prześmiárdłemi grzechow śmiertelnych trupámi, co z umárłymi morzámi dźiać będźie? *mare fætidum! mare mortuum!* kiedy się y w ślicznym iáko kryształ morzu, *simile crystallo*, iák w zwierćiedle przeglądáć Sędźia będźie, *in conspectu sedis mare!* A znowu bez ogrodki y Allegoryi po prostu z Piotrem Swiętym mowiac: *Si iustus*
1. Petri 4. *vix salvabitur; Impius & peccator ubi parebunt?* Aleć to, morze to, iáko kryształ niepokaláne; nie ták dla sadzenia, iáko dla przyczyniánia y interpozycyi, á zgołá *per Respectum*, przed Sędźią postáwiono: *in conspectu sedis mare.* Ták to y ná ostátnim Sądźie, Spráwiedliwość Boska nie będźie
Iac. 2. bez rodzoney Siostrzyczki, bez Miłośierdźia: y tám *misericordia superexaltat iudicium*, y słusznym zápalonego gniewem Sędźiego, cáłe temperuie morze, *in conspectu sedis mare*: Bo y Dobrym będźie płáćić *supra*; y złych karáć *infra condignum.* A ktoż nam naybárdźiey to miłośierdźie iednáć ná ten czás będźie? A to Nayświętsza PANNA przy Niepokalánym Poczęćiu, byłá *per gratiam præservativam*, Corká Miłośierdźia. Aże *simile generat sibi simile*, więc iuż dorożsźy, MATKĄ się Miłośierdźia w dźień sądny stánie. *Mater misericordiæ in valle Iosaphat*: Bo coż to, wedle Hajmoná, morze znáczy?
Gen. 1. ieżeli nie Nayslodsza MARYA, y Iey Kongregacya? *Congregationem aquarum appellavit MARIA*; A ieszcze właśnie Niepokalánie Poczętą! Bo co Morze między innemi wodámi, to MARYA między innemi narodámi, *aquæ multæ, Populi multi.* Krom tego, że wszystkie rzeki do morzá idą, *o-*
Eccles. 1. *mnia flumina currunt ad mare*; wszyscy ludźie do MARYI się ućiekáią: *Sub tuum præsidium confugimus.* Wszystkie źrzodłá y wody z źiemi wynikáią, y szczupłe poczatki máią; sámo morze, pospolitego poczęćia nie zna, záwsze y wszędźie wpełni, *ab origine magnum, & gratiâ plenum!* A w szcze-

w szczegulnośći wspomnione morze, luboć szkláne, to iest do powszechney ułomney nátury ludzkiey się znáiace, *Mare vitreū*; iednák nád inne czystszey przeyzroczystsze, *simile crystallo*. Więc wszystkie wody inne schnąć od ogniá, *ignis ante ipsum præcedet*, y od zápálczywośći Sędźiego będą: *Arescentibus hominibus præ timore*; sámo to czyste iák kryształ Morze, w tákim u Stolicy sądowey ná ten czás respekćie będźie, *in conspectu sedis Mare!* że ogień ow, ná ktory Sędźia świát cáły skaże, *inflammabit in circuitu inimicos eius*; álbo cále zágáśi, álbo przynamniey przygáśi, y ochłodźi. Aże IAN S. toß Morze zwierćiádłem kryształowym, właśnie *Speculū sine macula* názywa; w ktorym się ná ten czás zágniewány Sędźia przeglądáć będźie, *in cōspectu sedis mare vitreū, simile crystallo*; y w tym ná oko iáko w zwierćiedle, założona odemnie prawdę obaczmy. Pisza náturálistowie, że Bázylißek między wszystkiemi nayiádowitszy zwierzęty, ták dálece, że sámym tchnieniem zábija, y dla tego w sámym imieniu, iákoby prym y rei gniewu máiacy, *Regulus* názwány: iák się tylko w zwierćiedle obaczy, záraz, ktorym tchnie, iádu pozbywa, y práwie obumiera. Psal. 96. Luca 21. Psal. 96.

Nie śmiałbym nigdy, lubo nayzápálczywszego ná dźień ostátni Sędźiego, y sámym tchnieniem, bezbożnych zábijáiacego, *interficiet impium halitu oris sui*, do ták iádowitey bestyi przyrownáć, gdybym w tym sámym, y w rożnym Pismie Swiętym, gruntownego nie miał fundámentu, w ktorym się sámże Pan IEZVS do wężá (z ktorego się Bázylißek rodźi) Moyżeszowego przyrownał; á iesżcze wyráźniey do sámego właśnie Bázylißká, Izáiasz Prorok: *De radice Colubri egredietur Regulus*. Więc nie darmo opátrzność Boska, to bez zmázy *Speculum sinè macula*, wielkie iák morze, kryształowe zwierćiádło, nayzágniewáńszemu ná dźień ostátni Temu Bázylißkowi przed oczy stáwia, *in conspectu sedis mare vitreum*: áby się zábijáiaca párá Iego, ná tym Zwierćiedle tępiłá; boby ináczey, od tchnienia Iego, świát cáły, y nieśmiertelni náwet Duchowie spłonáć y zniszczeć muśieli! Pisza Historycy, że w Afryce, kiedy myśliwi Ludźie, szczenięta Lwicy pobiora, oná wśćiekle zájuszona, zá niemi bieży; to iey zwierćiádłá po drodze zástáwiáia, w ktorych gdy Lwicá obraz swoy y Lwiąt obaczy, łáskáwieć y łáśić się poczyna; á tym czásem, myśliwi przed gniewem iey uchodza. Wyráźnie Pismo święte, Bogá Sędźiego do zágniewáney Lwicy przyrownywa: *Quasi Leæna raptis catulis*: wszyscyśmy Obraz Boski przy stworzeniu Adámá ná nas wypiętnowány, przynaymniey pierworodnym Isaie 14. Oseæ 13.

grzechem zeſzpećili, y tylko nie cále wymázáli; w Sámey tylko Niepokalánie Poczętey MATCE, iáko w zwierćiedle bez zmázy pierworodney, doskonále Lew ten (zwłaſzczá że *Filij matrisant*) obaczy podobieńſtwo; y ták łáskáwieć, łágodnieć, y práwie łaśić śię y ćieſzyć pocznie, *ſimile ſimili gaudet.* Iákoż pátrzćie, że támże záraz, tenże IAN Swięty, tegoż iáko Lwá zágniewánego Sedźiego, w ćichego, y to w poł umárłego Báránká, cudownie przemienionego, iáko w zwierćiedle obaczył: *Vidi Agnum tanquam occiſum.* Ale o tym Lwá przemienieniu w Báránká, ſzerzey trochę niżey. Tu ieſzcze iáwniey, nie w podobieńſtwie tylko, lecz w rzeczy ſámey, wtymże zwierćiedle, propozycyi moiey prawdę obaczmy! Kiedy śię owo Pan iáki choleryczny rozgniewa, to mu śię w ten czás, żaden z domowych, choć też y *intimæ admiſſionis*, choć też y z Pokoiowych, ná oczy pokazáć nie śmie; áſz mu wprzod co raz objektá miłe y ulubione, ná oczy więc ſtáwiáią, y co raz umyślnie podmykáią; ktorymi ućieſzony, zlekká opłonie, y ták dopiero za nimi, y drugim przyſtęp wolnieyſzy y beśpiecznieyſzy. Kátolicy moi! Nic zápálczywſzego, nic, że ták rzekę, choleryczniey ſzego, nic zágniewáńſzego być może, nád BOGA Sędźiego w dźień oſtáteczny! Więc rzući ſtráſzliwym okiem po lewey ſtronie, áſz tám obaczy okrutnych krwi Rozlewcow; Zdźiercow, Cudzołoźnikow, y innych, Boskich y ludzkich Praw, Gwałtownikow &c. y gniewem niewymownym, lecz słuſznym, zápalony, nie wołáć, ále iák Lew ryczeć pocznie: *Leo rugiet*! mieczá! piorunow! ogniá! *Ite maledicti in ignem æternum*! Idźćieſz mi y zgińćie z oczu, brzydkie objektá, piekielne ſtráſzydłá! y poczwáry! Zá śię pśi wśćiekli! precz niewſtydliwi! *Foris canes & impudici!* Spłonęliby z duſzą y z ćiáłem, od tey zápálczywośći Boskiey, ludźie przeklęći! gdy by śię predko gniew Iego, wdźięczniey ſzymi dáleko, po práwey ſtronie, uśmierzyć nie miał obiektámi. Obaczy Swiętych Wybránych ſwoich, owych Męczennikow, Puſtelnikow, Zakonnikow, Pánienki, y Niewinniątká: Tu iuż dopiero łágodnieć pocznie. Podźćie Błogosłáwieni, przyſtąpćie ſám bliżey do mnie, niech śię przynamniey was nápátrzę y ućieſzę! Lecz y to ieſzcze nie ze wſzyſtkim zupełna ućiechá y ukontentowánie Sercá Boskiego! ieſzcze nie *gaudium plenum.* Ieſzcze z tym wſzytkim, ieſt czym Tym wſzyſtkim przynamniey oko záprusſzyć: *Sed Calliſthenem!* &c. Náwet y ſáme Niewinniątká, grzech pierworodny

Apoc. 5.

Matth. 25.

Apoc. 22.

worodny obwinia! Dopiero iák ſię w Tym Niepokalánym Zwierćiedle kryſztałowym przeglądáć pocznie; tu iuż cále łaskáwieć, tu doskonále łágodnieć y dobrzeć będźie! że między ták wiela millionow millionámi ludźi, przynamniey ná iednę Niepokalána PANNĘ y MATKĘ ſwoię tráfił. Y z teyć rozumiem przyczyny, w iednymże Zwierćiádłá podobieńſtwie, y Spráwiedliwość oſtátnia Boska, y MATKI Iego Niepokaláne Poczęćie, Kośćioł Swięty zámyka; *Speculum Iuſtitiæ; Speculum ſine macula!* Ah iákeśćie ſzczęsliwi wſzyſcy, *Sodales MARIANI*, á dźiś iuż y *MARIANÆ!* ktorych zágniewánemu Sędźiemu, ále od śiebie iuż wprzod ułágodzonemu, To Przenayczyſtſze Zwierćiádło w ſobie reprezentowáć będźie: *Tuo Filio nos repræſenta!*

Ieſzcze w tymże Rozdźiále powiáda tenże IAN Swięty, że z tegoż morzá wynikáłá iáſna Tęczá, y w koło Stolicę ſadową otoczyłá: *Iris erat in circuitu Sedis.* Pełne tego ksiąg- *Apoc. 4.* gi, że Doktorowie Swięći, przez Tęczą, rozumieią PANNĘ Przenayświętſzą, á właśnie Niepokalánie Poczętą. Tęczá to, y koloru náwet prawdźiwego, by y naymnieyſzey zmázy nie máiąca, między Ziemią y Niebem *Mediatrix noſtra*, iáko niegdy po powſzechnym świátá Potopie: *Ponam Arcum meum in nubibus, ut ſit in ſignum fæderis*, ták oſobliwie, *Geneſ. 9.* przy drugim owym, ále iuż ogniſtym świátá tegoſz potopie; *ignis ante Ipſum &c.* Kiedy nikt do roſpalonych iáko miedź: *Pedes eius ſimiles æri candenti*, zágniewánego Sędźiego nog, *Daniel. 10.* przyſtąpić nie będźie śmiał, dopieroż dotknąć ſię nie będźie mogł; w ten czás Tá Tęczá, błagáć, obłápiáć, y zá noſzki śćiskáć zágniewánego Sędźiego *Iris in circuitu Sedis*, y zápálczywość Iego, iáko *Nubes rorida* (bo ták Meteoryſtowie Tęczę opiſuią) chłodźić, miárkowáć, okryśláć, y ográniczáć będźie: *Iris in circuitu Sedis!* Słuchayćie, że toż ſámo, y ná toż mieyſce Swięty Bernárdyn Seneński, y Witális Kárdynał u Háiego mowi: *Iris in circuitu Sedis, eſt MARIA, quæ mitigat Iudicium DEI & Sententiam contra peccatores!* W tęż ſię Niepokalána MARYA záwczáſu nabożnym ſercem, iák w Tęczą *Bernardi* zápátruyćie; Szczęśliwy, kto ſię pod Tą Tęczą, pod Tytułem Niepokaláney PANNY, ná on dźień ſtráſzny, obaczy, iákoby też *ſub Arcu Triumphali* zoſtawał; wygra, zwyćięży nie omylnie.

Iużbym był Kazánie skończył; ále ſię przytomnych Pánow Rhetorow przymowki boię, żem niby Allegoryi y przed

śię wźiętey Kśięgi odstąpił. Więc śię przed końcem do niey powracam. W tymże obiáwieniu, Tenże IAN Swięty widźiał Księgę iákąś, śiedmią pieczęći obwárowána: *Vidi Librum in dextera sedentis, signatum sigillis septem.* O Kśięgi, od BOGA y Przełożonych iego zákazáne, *libri prohibiti*, á od nas czásem kryiomo gdźieś zá dźieśiątą klauzurą utaione! O kśięgi po wierzchu piękne, á we wnątrz szpetnych ámorow pełne! o kárteczki sekretne, choćby y tyśiąc pokoiowemi pieczątkámi álbo cyfrámi obwárowáne! nic to! zá cyfrę to nie stoi! Przyidźie czás, kiedy Lew ow strászliwy, odźierác ná sadźie swoim te pieczęći, otwierác te Inquizycye,
Apoc. 5. ktore teraz do czásu *sub clauso rotulo* zostáią, będźie: *Vicit Leo aperire librū, & solvere signacula eius!* Przez tę Kśięgę Doktorowie Swięći rozumieią Niepokálánie poczętą PANNĘ. Iákoż, okrom tych, ktorem iuż wyżey przywodźił kombinácyi: Inne kśięgi Poczęćia y Rodzáiu Ludzkiego, pospolićie zwyczáynym przyrodzeniem, my ludźie práwą ręką piszemy, á kśięgę w lewey trzymamy! sámę tę Kśięgę od práwá pospo-
Esther 15. litego wolną: *Pro Te non est lex posita*, sámá Práwicá Boska trzyma: *librum in dextera!* o toć ią *consequenter* nád práwo pospolite, nád przyrodzenie zwyczáyne, Lewa, to iest serdeczną ręką, iáko *MARIAM à Corde*, w kśięgę y poczet Narodu ludzkiego sam BOG wpisuie! Do innych kśiąg otwártych, wolny ládá diabłu przystęp: *Acta nemini denegantur*; ieszcze niżeli *in lucem*, ná świát y świátło wynidą, á iuż ie ćmá piekielna *charactere bestiæ* nie ták zápisuie, ále ráczey (iáko to o mácku bywa) *erroneè quid pro quo* gryżmoli, máże, glozuie. Rzadkieysz to Kśiędze, nim ieszcze *in lucem* wynidźie, klauzurki Łáská Boska przyprawi, przez poświęcenie w żywoćie Máćierzyńskim; á cále żadney kśięgi rodzáiu ludzkiego nie mász (wyiąwszy Syná ktoremu po práwey stronie śiedźieć kazano: *sede à dextris*, y Mátkę Iego, ktorą Tenże SYN, ná swoię wźiął porękę: *Librum in dextera sedentis*) żadney mowię kśięgi rodzáiu ludzkiego nie mász, ktoraby nie tylko dwiemá (nim ná świát wyszłá) klauzurkámi, to iest y uwolnieniem od grzechu pierworodnego, y Potwierdzeniem w łásce, iáko Izáiaszá y Tego IANA, ztwierdzono; ále też wielka y máła, y pokoiowa, y owszem śiedmioráką pieczęćią uprzywileiowáno, y we wnątrz y zwierzchu obwárowano! *Sigillis Septem signatum.* Inne kśięgi dopiero iák ná iáwie *foris* ná świát wynidą, *indelebili* ná Chrzćie Swiętym
Cha-

Charactere, BOGV y Niebu przypiſuia, y w Mętrykę zápiſuią; Tá ſámá Kśięgá, ták zewſząd y z wierzchu y we wnątrz od DVCHA Swiętego pálcem Bożym popiſána, *Liber ſcriptus intus & foris*, żeby y naymnieyſzy grzechowy punkćik, *ſtimulus peccati*, nie tylko tey kśięgi nie śmiał *configere*, ale y ná momenćik ieden, czáſu y mieyſcá w tey Kśiędze nie miał.

Alećby dálſzey, ſámego náwet Tey Kśięgi Poczęćia konfrontácyi, wſzyſtkie cálego świátá kśięgi, rozumiem nie obięły! To co Tenże IANS. o iednym z tey Kśięgi wyiętym, Słowie Wćielonym nápiſał, *Ioan. 20.* Tę tedy Kśięgę zámkniętą IAN obaczywſzy, iáko záwſze dobro poſpolite kocháiący, á oſobliwie zbáwienia wiecznego, á zá tym y w Tę Kśięgę wpiſánia życzący, ſerdecznie ná to bolał: *Et ego multum flebam* (mowi ſam IAN o ſobie) że táka Kśięgá, do tych czas nie wſzyſtkim otwárta byłá; *Nec liber cuicunque liber*; bo w Album tey Kongregácyi, nię wolno było Białymgłowom ſię wpiſowáć. Więc ſię IAN, Præfekt ná ten czás y teraz, tey Kongregácyi, ták długo Rzymowi, ledwie nie z płáczem przykrzył, *Flebam*: áż u Oycá Swiętego ná thronie Apoſtolskim śiedzącego: *Antiquus dierum ſedit*, wyprośił, y práwie wypłákał. *Ne fleveris, vicit Leo aperire librum*. Zgołá Lew z urodzenia dźiedźicznego; Lew z wychowánia y męſtwá Rycerskiego; Lew ná oſtátek z Vrzędu y Kommendánſtwá Lwowskiego, przemogł y wymogł *Evicit Leo*, áby tá Kśięgá, wſzyſtkim od tych czas, *nullo diſcrimine ſexûs*, otwártá byłá, *aperire Librum*! To dźiwna, że ow Lew ná Niebie, iák Tę Kśięgę otworzył, dopieroż iák w nię wpiſánych czytáć począł, záraz ſię w ćichego Báránká przemienił: *Dignus eſt Agnus aperire Librũ*. Co y W. Doktor *Richardus à S. Laurentio* z podźiwieniem uważa: *Acceſſit ad Librum Leo, & factus eſt Agnus*. A kiedyż ten Lew ſtráſznieyſzym będźie, iáko gdy ná ſtráſznym Sadźie ſwoim, ná cáły świát záryknie: *Leo rugiet, quis non pavebit?* Otoli y ná ten czás, kiedy Lew Ten, między kozłámi po lewicy, y owieczkámi ſtánie po práwicy: *Statuet Oves quidem à dextris, hædos verò à ſiniſtris*, kogo w Tey Kśiędze Niepokalánego Nayświętſzey PANNY Poczęćia, przeczyta; záraz mu ſię w łáskáwego Báránká zámieni, záraz go między owieczki ſwoie, po práwey ſwoiey ſtronie poczyta, y policzy; y dla tegoć Tę Kśięgę, ze wſzyſtkiemi w nię wpiſánymi, w práwey ſwey Ręce trzyma; *Librũ in dextera ſedentis*. y pewnie ná cáłą wieczność nikt mu iey, y w nię

Apocal. 5.

Ibidem.

Richard.

Matt. 25

G

y w nię w pisánych, z ręku nie wydrze, *Et nemo rapiet de manu mea.* A ktosz przyczyna odmiány ták łáskáwey ? *IOANNES gratia!* Ten, co y otwárćia wszystkim tey Księgi; Ieden IAN, ktorego z księga iáko Ewángelistę máluia, Lwia práwie przewaga, Tey Księgi otwárćie, y z Rzymu wydánie wymogł: *Vicit Leo aperire librum.* Drugi, álbo ráczey godnośćia y czásem Pierwszy, IAN niby to Chrzćićiel, nád ktorego Lwow wász nie ma większego: *Non surrexit maior Ioanne;* ktorego z Krzyżem, właśnie Arcybiskupim y z Báránkiem, iáko ArcyPásterzá máluia, tę Księgę ápprobuiąc, Lwá w Báránká zámienił: *Ecce Agnus DEI.* Sámá zaś Księgá, naprzod sámychże IANOW, á potym y wszystkich w ley tym Bráctwie, y owszem iáko w máćierzyńskim Zywoćie zámkniętych, w Księgę Zywotá ná Sadźie Boskim wpisze; wedle Proroctwá Dánielá: *In tempore illo* (to ieft przy ostátniey świátá
Dan: 12. konkluzyi, ktora tám właśnie Prorok opisuie) *Salvabitur populus omnis, qui inventus fuerit in libro;* A przećiwnym sposobem, biádá (uchoway BOZE) y potępienie temu, kogo tu z tego Album, álbo Księgi wywáża. Iákosz, ieżeli ná instáncya Pátryárchy Abráhámá, gotow był Pan BOG, Sodomie y Gomorze, choć iuż ná ogień dekretowánym, przepuśćić, gdyby się był przynamniey piąćiu doliczył Spráwiedliwych; dopieroż ná million rázy poważnieysza Niepokaláney sámego Sędźiego MATKI interpozycya, ogień ow, ktory nieprzyiaćioły Iego, w koło, w dźień ostátni pożeráć będźie: *inflam-*
Psal. 96. *mabit in circuitu inimicos Eius*, tym Kongregácyom przepuśći, ktore w sobie podźiś dźień, tyśiącámi niewinney Młodźi liczą! Ináczey gdyby nie to Niepokaláney PANNY y MATKi
ad Rom. 9 naśienie: *Nisi Dominus reliquisset nobis semen!* wszyscybyśmy
Ibidem byli ostátnim Sadem ná ogień wieczny skazáni: *Quasi Sodoma & Gomora fuissemus reservati igni inextinguibili.* Ieżeli Moy-
Exod. 32. zesz, ták śilny był prozba swoia zá Ludem Izráèlskim: *Aut dele me de libro quem scripsisti, aut parce populo huic*, ták dálece, że mu się (po ludzku mowiąc) sam Pan BOG áż prośić
Ibidem. muśiał: *Dimitte me, ut irascatur furor meus:* Iákosz Go, nie wprzod puśćił, áż owym Przestępcom przepuśćił, Ináczey, *Si nō*
Psal. 105. *Moyzes stetisset in cōfractione*, pewnieby byli, choć iuż z iedney niewoli Egiptskiey przez Morze czerwone y krwia niewinna Báránká záfárbowáne przeprowádzeni, w druga nie rownie większa y wieczna wpádli. Ieżeli kocháiąca Rebeká, przeklę-
Genes. 27 ctwo Syná Iákobá, ná się przeiąć gotowá byłá: *In me sit fili male-*

maledictio ista! Ieżeli prześliczna Esther, iáko sámá od pospolitego ná swoy Narod wßytek, dekretu śmierći wolna: *Pro te non est lex posita*; ták też y drugich choć iuż dekretowánych, od śmierći wybáwiłá, sámego tylko piekielnego Amáná, tám ná szubienicę posławszy; wszák mu się wysoko chćiáło: *Ero similis Altissimo*! Ieżeli rozumna Iudyth, sámych Kápłánow zgromiłá, że miłośierdźiu Boskiemu gránice y dźień ostátni zámierzáli, w ktorey oná swą właśną ręką, á iegoż mieczem, naygłownieyszemu obywátelow Miástá swego, Nieprzyiaćielowi Holofernesowi, głowę ućięłá, y wszystko woysko iego ná głowę stárłá! Ieżeli odważna Deborá, ktora záwsze pod zwyćięską z Nieprzyiaćielá Pálmą mieszkáłá: *Habitabat sub Palma*. Náwet y ná ten czás, kiedy iuż wszyscy Mocárze Izráelscy, y dźielni przed tym spraw nászych przed BOGIEM Pátronowie, zdesperowawszy ustáli: *Cessaverunt fortes in Israël*; Oná się Mátką, choć iuż iák synom śmierći y zátrácenia, być pokazáłá: *Donec surgeret Debora mater in Israël*. Ieżeli ná ostátek Owá od sámego dźiśieyszey Niepokalánie Poczętey PANNY y MATKI *ad Corpus* w Wnętrznośćiách swoich, przyiętego SYNA Páná IEZVSA, w Ewángelij Swiętey pewnie nie dármo wspomniona Białogłowá; choć iuż cále zgubioney, iuż w śmiećiách y prochu śmiertelnym pogrzebioney Grászki (*Per drachmā anima intelligitur*) ták długo, ták pilno szuka, *quærit diligenter*, choćby też ostátnie iedyną domu podporę, Syná iedynego, by zá prog wymieść, *Evertit domum*, bá choćby Dom y świát cáły, ktory ná nim iedynie záwisł, wywroćić: *evertit domum*! choćby ostátnią iskierkę y świátło oczu własnych, Synaczká naymilszego *Lumen oculorum nostrorum*; Choćby niewinnego Báránká znowu ná stos krzyżowy, ná cáłopalenia ofiárę skazáć, y iáko pochodnią *Lucerna eius est Agnus* zápalić: *accendit lucernā*: byle zgubioną Grászkę, iák syná márnotrawnego ználeść, y do skárbnicy Niebieskiey zánieść. Dopieroż iedyna y Niepokalánie Poczęta PANNA y MATKA (ktora te wszystkie figurowáły Niewiásty) w to rzeczą sámą potráfi.

Esther 15
Isaiæ 14.
Iudic. 4.
Iudic. 5.
Ibidem
Gregorius
Tobiæ.
Apocal. 21

Ale ná coż ia z ksiąg y cáłego Pismá Swiętego, na sprawy nászey y propozycyi moiey popárćie, niby Nayświętszey MATCE podobne, zbieram wygráne? kiedy dowodną w sámeyże, choć iuż w kilká tyśięcy lat po przestępstwie y dekretowániu ná śmierć Adámá, á w nim cáłego Rodzáiu ludzkiego, & *sic in omnes peccatum pertransiit*, niepokalánie żyć poczy-

 náiacey

náiącey Dźiećinie, mam w Domu præjudikatę wygráney ná Sądźie Bożym? Co wam, y do wáſzego poięćia, y do mátery moiey, táką udawam imáginácyą! Przed pierwſzym Poczęcia Nayświętſzey PANNY momentem, ſporká ſię między nátúrą ludzką, y Łáską Boską ſtáłá: Czyia wprzod Corką, Nayświętſza MATKA bydź miáłá? *Natura non eſt auſa prævertere fœtum gratiæ, ſed expectavit, &c.* mowi Dámáſcen. Więcſię tá ſpráwá, áż ná Trybunał przed TROYCĘ Swiętą wytoczy! Pátron, czy zdraycá nátury ludzkiey? Czárt, ſpráwy mocno popiera; uniwerſał po ſobie przywodźi: *Omnes in Adam, &c.* Státutem potwierdza: *Statutum eſt hominibus &c.* Ná oſtátek cáłą Kśięgę Rodzaiu y śmierći ludzkiey *Præiudicat*, pokázuie, y konkluduie: Ieżeli ſię tedy do Kśięgi Rodzáiu ludzkiego, toć y do śmierći oboiey, *Morte morieris*, znáć muśi y MARYA! Z drugiey záś ſtrony, zá Łáską Boską, á bárdźiey zá MATKĄ ſwoią przyſzłą; ſamże SYN Iey y Bozy, SŁOWO Przedwieczne mowić ták pocznie! Y Iażbym krwáwemi záſługámi y śmiercią przyſzłą moią, iednego przy pierwſzym Poczęćiu, żyćia momentu, MATCE moiey wysłużyć nie miał? Ktory, świát cáły, y gmin poſpolity, od nieźliczonych grzechow zbáwię? *Ipſe enim ſalvum faciet populum ſuum á peccatis eorum!* Biedny Aſſwerus, z powſzechnego ná śmierć dekretu, iedyną Eſtherę Oblubienicę wyiął: *Pro te non eſt lex poſita!* A DVCHA Swiętego Oblubienicá! á MATKA moiá! pod powſzechny by, pierworodney śmierći dekret, podpádáć miáłá? Beſtya iedná, oſtrożny Iednorożec, do łożyſzczá ſwego, iádowitey gádźiny nie przypuśći; A Ia mam tego dopuśćić, áby ná moment, w Przybytku moim, gdźie mam przez dźiewięć mieśięcy mieſzkáć, wąż ow piekielny miał poſtáć? Nie śmiał do tych czas nigdy, Ten zły Duch, poſtáći ná ſię wźiąć gołębiczey, że w teyże DVCH Swięty figurze, tylko ſię miał pokázáć? á śmiałby ſię MATKI moiey dotknąć, z ktorey Krew y Ciáło prawdźiwe mam wźiąć? Y mogę, bom BOG! y chcę, bom oraz Iey SYN! śćiślij y pilnij niż Adam, álbo Cherub ogniſty, ten Ray moy zámknąć: *Hortus concluſus Soror mea Sponſa*, żeby do niego, wąż ten, przyſtępu nie miał: *Ad hunc ſolũ Paradiſum, aditũ ſerpens non habuit*, iákoż y nie miał; mowi pomieniony Dámáſcen, *Orat: 2da de Beatiſſima*. Ná oſtátek tenże y Sędźia, y Pátron ſpráwy, SYN BOZY; oraz y z Troycą Swiętą, Dekret feruie: Wprzod wężu ná głowę ſtárty od

Matth. 1.

Cantic. 4.

Damaſc.

mo-

moiey MATKI, (lub przez Mię) będźieſz. *Ipſa conteret caput*; niż y woiowáć y głowę podnośić, álbo záſádzki czynić poczynieſz. Dośyć ná ćię, y to z dáleká, IEY napiętkowi bydź ná zdrádźie: *Et tu insidiaberis calcaneo Illius.* Gene∫. 3. Ibidem Aleś ſię Swiętey, náwet y dotknąć, dopieroż żądłem piekielnym zránić, náwet y pierwſzey niegodźien pięty! A gdy ták pierwſzą, ná Sądźie Boskim, choć ieſzcze przyſzła dopiero Mátká bydź máiac BOGA Sędźiego, ſpráwę ſzczęśliwie wygráłá Nayświętſza PANNA, *Fecit victoriam.* Coż rozumiećie *Sodales MARIANI*: czy też ná Sądźie oſtátnim, y ſpráwy wáſzey nie wygra? Kiedy ſámá tylko (oprocz Sędźiego) ná onym Sądźie będźie, ná ktora żadney y pierworodney prejudykáty nie będźie.

Kończę trochę podobno przydłużſze niż godźinne Kázánie, krotkim, wſzák tylko *diminutive*, y to nie cáłych Godźinek o Niepokalánym Poczęćiu Nayświętſzey PANNY, do oſtáteczniè Sadnego dniá, ſtoſowániem. *Salve Mundi Domina.* Wſzyſcy ſię sługámi grzechu, niewolnikámi piekłá rodźimy: ſámáś Ty Páni Swiátá, ieſzcze przed wyſzćiem ná świát, dopieroż Pánią náſzą, wſzákeśmy Ciebie *in formula Congregationis* zá Pánią y opiekunkę obráli, *In Dominam Patronam, & Advocatam*; Więc zwłaſzczá przy dokończeniu Swiátá, nie dopuſzczay nas wiernych poddánnych, y sług ſwoich, czártu z pod Twoiey, w niewola wieczna zábieráć, Iurisdykcyi! *Salve Virgo ſapiens.* Wſzyſcyśmy iábłkiem z drzewá wiádomośći, od Węża zwiedźieni, od rozumu odeſzli, wprzod ieſzcze niżeśmy ná świát wyſzli, *comparati jumentis inſipientibus.* Pſal. 48. Tyś ſámá zwieść ſię nie dawſzy, mądrze ſobie, y nam żyć poczęłá, nimeś owocu tego pożyłá. Rużże tego konceptu w dźień ſądny, kiedy fortę Niebieska przed námi głupiemi, w dźień on, czy noc oſtátnia, zámkną. *Noviſſimè clauſa eſt ianua.* Matth. 25 Ty wrodzonym álbo przezorem upátrz, álbo dowćipem wymyśl iákie do Niebá okienko, álbo ſię y ſámá nim ſtań. *Cæli feneſtra facta es.* przez ktora y ſámi złoczyńcy, gwałtem ſię ćiſną. *Violenti rapiunt.* Matt. 11. y że ták rzekę, złodźieie ukrádkiem do Niebá wchodza. Albo nas madra Páno, Koronkę ná ſzyię iák chuſtkę zárzućiwſzy, by iuż y z plácu, bá choć z pod mieczá ſpráwiedliwośći Boskiey, uprowadź *Salve Arca fœderis.* Wſzyſcyśmy ieſzcze w wnętrznośćiách Mátek zámknięći, z skárbow nádprzyrodzonych, iáko z złotych iábłuſzek, y złáski Boskiey rozbići, od nieprzyia-

 ćielá

ćielá duszneg: ledwie ogryzki tálentow przyrodzonych, zostáły; dopieroż po tym, imeśmy dłużey żyli, tym w większe długi zábrnęli! Tyś sámá, w cále skárbow, iáko złotych iábłuszek, pod zászczytem przedwiecznego z Oblubieńcem niebieskim przymierza, y dawnych dochowáłá szczęśliwie, y
Cant. 7. nowych niezliczenie przyczyniłá. *Poma nova & vetera Dilecte mi, servavi Tibi.* Więc kiedy się przy ostátnim z Sędźią ráchunku, Sprawiedliwośći Boskiey wypłáćić nie będźiemy mogli, Ty zá nas z nieprzebráney skárbnice twoiey y Syná twego, dołoż, w nádźieię Przymierza z MATKĄ spolnego, wszákeś *Arca fœderis. Salve ô Puerpera!* Wszyscy się synámi gniewu *Filij iræ*, synámi śmierći, *Filij mortis* rodźiemy, bá ieszcze y poczynamy *Damnati antequam nati.* Ty sámá Bogárodźico Pánno, ieszcześ się y sámá nie poczęłá, á iużeś SYNA BOGA żywego, w przeyzrzeniu Boskim w Zywoćie Twoim poczęłá, dla tego y przy dźiśieyszym dopiero Poczęćiu
Matt. 1. twoim, iuż *in præterito* w Ewángeliy Swiętey czytáia: *De qua natus est IESVS, qui vocatur CHRISTVS, Filius DEI vivi!* Więc, w dźień on odrodzenia, Sądu drugiego iuż o-
Matt. 19. státniego *In regeneratione cùm sederit Filius Hominis in Sede Maiestatis suæ:* odrodź nas ná żywot wieczny, choć mártnotrawnych, y martwych synow twoich. *Salve ô Puerpera.* Bo ieżeli owe dwie u Eliaszá y Elizeuszá Mátki; ieżeli trzećia Mátká bolesna nád umárłym iuż synaczkiem; ieżeli choćći Márya, ále grzesznicá Mágdálená, Łázárzowi Brátu, choć iuż w poł przegniłemu trupowi, do żywotá przywrocenie, ná Pánu IEZVSIE wymodliły? ieżeli Moniká, náwet odrodzenie ná duszy (ktore nie rownie iest trudnieysze) Augusty-
Ambros. nowi Synowi u BOGA wypłákáłá? *Non potest perire Filius tantarum lachrymarum?* Dopieroż łzy niewinne tey Mátki, ná dźień ostátni, nád nászym ostátnim niebespieczeństwem bolesna-
Matt. 24. cey, nas ożywiał Tám wam się, á naprzod IANOM, *Ecce Mater*
Ioann. 19. *tua.* iák znowu pod krzyżem *Tunc apparebit Signum Filij Hominis*, MATKĄ bolesna pod Krzyżem stánie *Stabat juxta crucem Mater*: á to z szczegulney Niepokalánego Poczęćia prerogátywy. Wszák się od Krzyżá y zasług IEZVSOWYCH, Niepokaláne MATKI y PANNY Poczęćie (iákom rzekł wyżey) poczęło! Ná wszystkich inszych, szczerey iuż tylko ná ten czás spráwiedliwośći beż miłośierdźia, Sędźia używáć będźie, sámá tá tylko MATKA, do miłośierdźia nád Synámi
Luca 7. y Sodálisámi swemi, Páná IEZVSA poruszy. *Misericordiâ motus*

motus super Eam, dedit eum Matri suæ. A ták was *Sodales MARIANI*, Tá wászá Niepokalánie Poczęta PANNA y MATKA, przy dokonczeniu świátá *in regeneratione*, Niebu ná żywot wieczny odrodźi. *Salve Vrbs Refugij.* Wszystkie inne Miásta, Fortece, y Zamki, dopieroż Wioski y chátki; Bramy piekielne przemogły, y Nieprzyiaćiel Mocarz podźiemny, klucze od Bram odebrał, y pilną strażą náwet przyśionki pierwsze opátrzył. *Fortis armatus custodit atrium.* Sámo to Stołeczne sámego BOGA Miásto *Civitas DEI*: od Oycá Przedwiecznego przed wieki delineowáne, y *Primogenito ex multis fratribus* Synowi Bożemu ordynowáne, *Ab æterno ordinata sum.* od sámegoż BOGA Naywyższego, z pierwszego fundámentu záłożone, *Ipse fundavit eam Altissimus*, y ná sámym onym węgielnym Kámieniu, ktory z Niebá spadszy *Lapis abscissus à Monte*; wszystkie świátá tego Páństwá pokruszył, á sam śię znowu w gorę do niebá podniosł, *crevit in montem magnum*. wyżey nád wszystkie źiemiány, *à prima* náwet *planta* ufundowáne. *Fundamenta Ejus in montibus sanctis.* Ktore Miásto, sámże potym Syn Boży iáko *fortior superveniens*, y owszem *gratiâ Præveniens*; y wewnątrz, iáko nienáruszoną oblubienicę sobie ozdobił, *tanquam sponsam ornatam viro suo*: y zwierzchu, iáko niedobytą fortecę, tyśiąc tarczámi *mille clypei pendent ex ea*. y rożną ieszcze z dáleká nośną y przystępu broniącą, w koło opátrzył ármatą, *Et omnis armatura fortium*. Y dla tego, lub w inszych Miástách Ziemskich, (y to nie wszystkich) ulice, rynki, y kámienice, ozdobne; iednák u wszystkich, przynamniey w bramách, ná pierwszym wstępie, gnoiu, kálectwá, z pierworodnego przestępstwá pełno! W tym iednym Mieśćie Syońskim, y sáme náwet Bramy niepokaláne, y BOGV nád wszystkie inne ulice, y kámienice z tąd ulubione. *Diligit Dominus portas Sion, super omnia tabernacula.* Więc Miásto Swięte, *Civitas Sancta*: Kiedy nas, iáko wierutnych złoczyńcow, ostátnie mściwa spráwiedliwość Boska, w dźień sądny szukáć, y ścigáć każe: bądź nam obronną fortecą, Miástem ućieczki, y wieżą niedobytą, *Salve Vrbs Refugij turrisq; munita. Salve Horologium, quo retrò trahatur Sol.* Stworzył był Pan BOG pierwszych Rodźicow naszych, w szczyrym południu y iásności bez ćienia! ále iák ná nich drzewo zákazáne, ćień grzechowy rzućiło, ták wszystkie żyćia naszego godźiny, od pierwszego momentu álbo zorzá, stylem grzechowym, ćieniem śmiertelnym znáczemy, *Stimulus mortis peccatum*

Luca 11.
Rom: 8.
Prov. 8.
Psal. 86.
Daniel. 2.
Ibidem.
Psal. 36.
Apocal. 21
Cantic. 4.
Ibidem.
Psal. 86.
1. Cor: 15.

 catum

catum. Pierwſza dopiero Niepokalánie Poczęta PANNA, wſtecz ſię do pierwſzey niewinnośći ſtanu, *ad ſtatum innocentiæ, ad Iuſtitiam originalem* z Słońcem ſpráwiedliwośći, (Iutrzenką Iego będąc) wróćiłá. *Horologium quo retrò trahatur Sol.* Iákoby ſię Nayświętſza PANNA, nie z teráżnieyſzych, *in ſtatu naturæ lapſæ*, Rodźicow náſzych, ále z dawnieyſzych ieſzcze w ſtanie niewinnośći zoſtáiących, *ex antiquis*; nim im po grzechu rzeczono *Terra & pulvis es.* zgołá nim ſię źiemią ſtáli, *antequam terra fieret*, poczęłá! Więc o Zegárze, czy Kompáśie? kiedy nam dźień on oſtátni náſtanie, bá choć iuż przyidźie oſtátniá godźiná, uproś nam łáskę u Twoiego SYNA, bez grzechu poczęta, Pánienko Swięta! Bo zá żywotá, gdy ieſzcze Słońce wyſoko, káżdy to święty potráfi. *Facile eſt umbrā aſcendere;* ále po śmierći, kiedy iuż Słońce ſpráwiedliwośći, luboć z Niebá, iáko Gwiazdy; nie ſpádnie, przećięż zá chmurę zápádnie, *Sol obſcurabitur;* żeby ſię do nas przynaymniey ná moment wróćiło, y nas *lumine gloriæ* oświećiło; A! to iuż iedynie ſámego tego Zegáru álbo Kompáſu, MATKI pod Krzyżem w boleśćiách nas rodzącey, á támże oraz (iakom wzwyż nieraz pokazał) Niepokalánie poczętey PANNY dźieło, *Horologium quo retrò trahatur Sol.* Y dla tego ná ſtráſznym Sądźie Boskim, gwiazdy, to ieſt pomnieyſze luminarze y Swięći Boſcy, z Niebá nieiáko ſpádną *Stellæ de cælo cadēt.* Bo w ten czás, iákoby ich na Niebie nie było, iákoby ſię do nas nie ználi, przyczyniáć ſię zá námi nie będą śmieli; ſam tylko Księżyc (to ieſt znák, iákom tákże wzwyż pokazał, Niepokalánie poczętey PANNY) luboć nie wſzyſtkim przyświecáć będźie. *Luna non dabit lumen ſuum*: przećięż nie dármo, wcále ná Niebie zoſtánie. *Salve Virgo nobilis.* Dármo Szláchectwá náſze y rodowitość Domow, z Ksiąg y Genealogij wywodźimy; Wſzyſcyśmy prawie ledwie nie z piekłá rodem; káżdy ſię człowiek, bybył y Krolewskiego rodu, chłopem, y czártá poddánym rodźi. Sámá tylko Nayświętſza MATKA Boska, nie tylko Szláchetnie urodzona, ále y w pierwſzym Poczęćiu, od grzechu pierworodnego, y ſobie wolna PANNA Szláchetna. *Virgo Nobilis*: y nam ſię MATKA nienáruſzona, ná dźień oſtátni ſtánie, *Mater illibata.* Ile tych naprzod, ktorych tu *ad corpus Sodalitatis*, do Máćierzyńskich nieiáko wnętrznośći przyimie: ná ten czás *in regeneratione*; Ná wolność Synow Boskich, *in libertatem Filiorum DEI* odrodźi. *Supplices offerimus Tibi Virgo pia.* Wſzyſcy Rodźicy

Prov. 8.

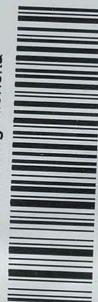
náſi

náśi, kiedy nas ná świát wydáią *Authores operis imperfecti*, wszyscy się z płáczem rodźiemy, iáko *supplices diminutivè libelli:* záraz *à capite* ná czole, ná pierwszey zdártey karćie pokázuiemy, że nam czegoś nie dostáie, że supplikowáć o korrektę y poprawę, o ápprobácyą y oprawę potrzebá. *Omnes peccavimus & egemus gratiâ DEI.* Sámá Nayświętsza PANNA, náwet nim ieszcze ná świát wydána, przy pierwszym Poczęćiu swoim, záraz *à capite, Filij David,* cáłą gębą ná cáłym Regale *David autem Rex.* Księgá od wszelkiey censury wolna, *Hic Liber, censore liber.* Więc, o gdyby się pod tę w dźień sadny Księgę; z naymnieysza supplika násza podszyć! *Supplices offerimus.* nie omylnieby errory násze, y *menda typi Regali folio* pokryłá: Jákoż rzecz dźiwna, że ná ostátnim sadźie, nie tylko sam Pan JEZVS záśiędźie, ále y Apostołowie. *Sedebitis & vos judicantes,* y owszem ledwo nie wszyscy Swięći, *& omnis qui &c.* O sámey tylko, lubo nád wszystkich Nayświętszey MATCE, tego nie czytam. Bo spráwá ná Sadźie Bożym tych, ktorzy tu od MATKI Nayświętszey *ad corpus.* w Kongregácyi przyięći, spráwá to, iákoby sámeyże iuż MATKI Naysw. Więc *nemo Iudex in sua causa;* niechćiáłá tedy Mátká Tá Miłośierdźia, sędźiną bydź swoich Sodálisow, wolálá bydź spraw ich Pátronką y supplik Referendárką, álbo Orędowniczką: *Supplices offerimus.* I owszem przy wszystkich Wiernych pogrzebách, bá náwet y ná ostátniey dolinie Iozáfátowey, *in hac lachrymarũ valle,* Ná Sadźie Páńskim, przy ostátniey innych wzwyż pomienionych Swiádkow, Instygatorow, y Iurystow, przećiwko nam konkluzyi; nie ták Sędźiną, iáko spraw nászych, zna się bydź y Pátronką y Opiekunką. Matt. 19.

Eja ergo Advocata nostra. Więc y nam wszystkim, przy nászym, y Swiátá cálego skonániu, *Præsens nobis assiste ô dulcis MARIA, Amen.*






Biblioteka Jagiellońska
stdr0023213